

**Glosa**

**do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej  
z dnia 24 czerwca 2004 r. III CK 107/03<sup>1</sup>**

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada za jej zobowiązania na podstawie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.), w sytuacji gdy wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia ze względu na zaniechanie podjęcia egzekucji przeciwko spółce w stosownym czasie.**

Powyższą tezę Sąd Najwyższy sformułował, rozpatrując kasację na kanwie następującego stanu faktycznego. Powód – Zakład Ubezpieczeń Społecznych – domagał się zasądzenia od pozwanych kwot stanowiących niezapłacone przez spółkę składki na ubezpieczenie społeczne, opierając swoje roszczenie na art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.). Pozwane pełniły funkcję członków zarządu spółki z o.o. w czasie, gdy powstały zaległości oraz gdy bilans spółki wykazał stratę. Jak wynika z ustaleń sądów rozpatrujących sprawę, wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony zbyt późno, ponadto pozwane nie wykazały braku swojej winy ani braku szkody wierzyciela. Tym samym nie wykazały okoliczności uwalniających od odpowiedzialności wymienionych w § 2 przedmiotowego artykułu. Zanim jednak ZUS wytoczył powództwo przeciwko pozwanym, próbował uzyskać zaspokojenie od samej spółki jeszcze przed ogłoszeniem jej upadłości w drodze postępowania egzekucyjnego administracyjnego i dokonał zajęcia rachunku bankowego spółki. Postępowanie egzekucyjne zostało jednakże umorzone z powodu braku środków na rachunku. Ponadto zostało umorzone postępowanie upadłościowe ze względu na znikomą wartość majątku, który wszedł do masy upadłości. Powyższe okoliczności zostały uznane przez sąd okręgowy, oraz rozpa-

---

<sup>1</sup> OSNC 2005, nr 6, poz. 109.

trający sprawę na skutek apelacji pozwanych, sąd apelacyjny za wystarczające do przyjęcia, bowiem nastąpiła bezskuteczność egzekucji wobec spółki, która stanowi przesłankę odpowiedzialności członków zarządu. Pozwane nie kwestionowały zasadności roszczenia, podniosły jednakże, że część roszczeń przeciwko spółce uległa przedawnieniu. Sąd okręgowy uwzględnił powództwo, a sąd apelacyjny nie uwzględnił apelacji pozwanych. Od wyroku sądu apelacyjnego oddalającego apelację pozwane wniosły kasację do Sądu Najwyższego, zarzucając między innymi naruszenie art. 63 prawa upadłościowego<sup>2</sup> w zw. z art. 5 ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw<sup>3</sup> i art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych<sup>4</sup> w zw. z § 1 pkt 12 rozporządzenia Ministra Finansów z 16 lutego 1989 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy o zobowiązaniach podatkowych na niektóre rodzaje świadczeń pieniężnych oraz określenie właściwości organów podatkowych<sup>5</sup>. Sąd Najwyższy uznał zarzut za trafny, uzasadniając, że *a contrario* z art. 63 pr. up. w brzmieniu obowiązującym wówczas wynika, iż postępowania egzekucyjne dotyczące wierzytelności zabezpieczonych zastawem nie ulegają zawieszeniu a następnie umorzeniu na skutek ogłoszenia upadłości. Zdaniem Sądu Najwyższego tej okoliczności nie dostrzegł sąd apelacyjny, przyjmując, że postępowania egzekucyjne przeciwko spółce na skutek ogłoszenia upadłości uległy umorzeniu. Sąd apelacyjny nie zauważył, że zgodnie z art. 23 ust. 1 oraz art. 49 u.z.p. Skarbowi Państwa z tytułu zobowiązań podatkowych przysługuje ustawowe prawo zastawu na ruchomościach i prawach zbywalnych oraz na wszystkich przedmiotach służących do wykonywania działalności zarobkowej, niezależnie od tego czyją własność stanowią. Cytowane rozporządzenie rozciąga te przepisy na należności ZUS z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd Najwyższy uwzględnił kasację i uchylił wyrok sądu apelacyjnego. Ponieważ sąd apelacyjny nie wyjaśnił, czy zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne do wymienionych przedmiotów, sprawa została zwrócona do ponownego rozpoznania celem ustalenia tych

---

<sup>2</sup> Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. (dalej: pr. up.).

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 117, poz. 751.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486 ze zm. (dalej: u.z.p.).

<sup>5</sup> Dz.U. Nr 6, poz. 40.

okoliczności. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli powód miał możliwość prowadzenia egzekucji z przedmiotów obciążonych zastawem, a nie uczynił tego, to tym samym sam doprowadził do bezskuteczności egzekucji, a w tej sytuacji członek zarządu nie ponosi odpowiedzialności, ponieważ nie została wykazana bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 298 k.h.

Tezę powyższą należy poddać krytyce<sup>6</sup> z wielu względów. Przede wszystkim należy przypomnieć, że bezskuteczność egzekucji jest przesłanką odpowiedzialności, którą musi wykazać wierzyciel domagający się od członka zarządu zaspokojenia. Bezskuteczność egzekucji można określić jako niemożliwość zaspokojenia z majątku spółki<sup>7</sup>. W orzecznictwie i w literaturze dominuje tzw. liberalna wykładnia tego pojęcia. Oznacza to, że bezskuteczność egzekucji nie musi być stwierdzona w sposób formalny, np. postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego lub upadłościowego z uwagi na jego bezskuteczność. Również inne sposoby wykazania bezskuteczności są dopuszczalne, a ich katalog jest otwarty. Takim sposobem jest w szczególności wykazanie, że majątek spółki nie wystarczy na pokrycie wierzytelności<sup>8</sup>. W wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że bezskuteczność egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu<sup>9</sup>. Innymi dowodami mogą być np. księgi rachunkowe, oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości, gdy majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów, wyjawienie majątku w trybie art. 913 k.p.c.<sup>10</sup> W takim przypadku byłoby niedorzecznością wymaganie od wierzyciela

---

<sup>6</sup> Odmienne poglądy zaprezentował A. Karolak w glosie do niniejszego wyroku, *Prawo Spółek* 2005, nr 6.

<sup>7</sup> Por. A. Mariński, A. Karolak, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. w świetle przepisów prawa handlowego i podatkowego*, Warszawa 2004, s. 27.

<sup>8</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1937 r. IC 1927/36 (OSN 1938, nr 4, poz. 184); w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że wystarcza udowodnienie, iż jedynym jej majątkiem jest nieruchomości obciążona ponad swą wartość wierzytelnościami korzystającymi z pierwszeństwa zaspokojenia; zob. też postanowienie SA w Poznaniu z dnia 16 czerwca 1992 r. I ACz 183/92 (OSA 1993, nr 4, poz. 28).

<sup>9</sup> V CKN 416/01 (MoP 2004, nr 2, s. 80).

<sup>10</sup> Zob. K. Dąbek - Krąjewska, *Przepis art. 298 k.h. jako podstawa odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o.*, Rejent 1999, nr 9, s. 34.

wszczęcia postępowania egzekucyjnego, gdy z góry wiadomo, że nie uzyska on zaspokojenia<sup>11</sup>. Jest to widoczne tym bardziej, gdy spółka już nie istnieje<sup>12</sup>. Wystarczy zatem wykazanie okoliczności, iż gdyby egzekucja była prowadzona, to byłaby bezskuteczna. Oznacza to, że postępowania egzekucyjnego nie trzeba w ogóle wszczynać, jeśli jest możliwość wykazania bezskuteczności egzekucji w inny sposób. Taka wykładnia przewiduje bardziej skuteczną ochronę wierzycieli spółki, jednocześnie nie godząc w interes członków zarządu, którzy i tak odpowiedzialiby, ale dopiero po ukończeniu postępowania egzekucyjnego.

Wskazuje się również, że odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. jest subsydiarna. Oznacza to tylko tyle, że członek zarządu odpowiada nie na równi ze spółką, na tych samych zasadach, ale po spełnieniu dodatkowej przesłanki, tj. zaistnieniu bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce.

Bezskuteczność egzekucji jest faktem, gdy wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia swojego roszczenia. Właśnie taka sytuacja zachodzi w omawianym stanie faktycznym. Wynika to przede wszystkim z postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, choć być może niemożliwość zaspokojenia zachodziła wcześniej. Ma to znaczenie tylko dla chwili, w której zaistniały przesłanki odpowiedzialności członka zarządu. Nie ma natomiast znaczenia dla samego faktu braku zaspokojenia. Ten bowiem fakt jest bezsporny. Bez znaczenia jest okoliczność, czy wierzyciel mógł uzyskać zaspokojenie, gdyby wszczął egzekucję wcześniej. Fakty są takie, że kiedy wierzyciel dochodził zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym, to zaspokojenia nie uzyskał, mimo że miał prawo się go domagać. Należy wyjść od tego, iż prowadzenie egzekucji jest prawem wierzyciela. Może on prowadzić egzekucję zawsze wtedy,

---

<sup>11</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 stycznia 1994 r. ACr 1024/93 (Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 1994, nr 2); odmiennie J. G i e z e k, D. W n u k, *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego: komentarz i przegląd orzecznictwa*, Warszawa 1994, s. 42. Autorzy twierdzą, iż dopiero bezskuteczne przeprowadzenie egzekucji może dać podstawę do wystąpienia przeciwko członkowi, na co ma wskazywać forma dokonana „okaże się bezskuteczna” oraz wyjątkowość unormowania. Z uwagi jednak na ochronny cel przepisu oraz bezcelowość prowadzenia egzekucji w wymienionych sytuacjach, uważam ten pogląd za nietrafny.

<sup>12</sup> Tylko w takim przypadku dopuszcza inne dowody S. G u r g u l, *Odpowiedzialność członków zarządu spółek kapitałowych*, PiP 1991, z. 3, s. 51.

gdy jego świadczenie nadal nadaje się do egzekucji – właśnie w tym przejawia się jego prawo. Nie jest w żaden sposób uzasadnione wymaganie od wierzyciela, aby prowadził egzekucję wtedy, gdy ma ona szanse powodzenia. Takie zachowanie jest w jego interesie, ale jest to wybór wierzyciela, czy i kiedy chce wyegzekwować swoje roszczenie. Teza Sądu Najwyższego jest próbą nałożenia na wierzyciela obowiązku przeprowadzenia egzekucji wtedy, gdy dłużnik ma jeszcze majątek, z którego można prowadzić egzekucję. Można mniemać, że wierzyciel powinien tu dołożyć należytej staranności w dochodzeniu swoich praw. Jeśli zaś tego nie uczyni, to znaczy, że niejako sam doprowadził do bezskutecznej egzekucji. Takie założenie jest pozbawione jakichkolwiek podstaw w brzmieniu przepisów, a także ze względów funkcjonalnych. Sąd Najwyższy kreując powyższą normę zachowania wyważył w sposób nieracjonalny interesy stron. Polega to na tym, że obciąża się częściowo wierzyciela ryzykiem uszczuplenia majątku dłużnika, który miał służyć na zaspokojenie jego roszczeń, w imię ochrony członków zarządu, którzy do tego uszczuplenia doprowadzili. Tym samym negatywne konsekwencje mają dotknąć tego podmiotu, który nie może im zapobiec. Jest to wyraźny brak spójności, nie tylko z celem art. 299 k.s.h., ale i całym systemem prawnym, który ma zapewnić realizację roszczeń wierzyciela. Na tle omawianego przepisu w ogóle nie ma potrzeby badać, kto i w jaki sposób doprowadził do niemożliwości zaspokojenia z majątku spółki. Jeśli bezskuteczność egzekucji staje się faktem, co oznacza, że wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia, choć roszczenie nadal mu przysługuje, to są to wystarczające okoliczności do uznania, że została spełniona jedna z przesłanek odpowiedzialności. Przeciwnie rozwiązanie prowadziłoby do nieuprawnionego wykreowania dodatkowej przesłanki odpowiedzialności członków zarządu, którą można by ująć opisowo jako brak winy wierzyciela w zaistnieniu bezskuteczności egzekucji. Na marginesie należy odnieść się do przedstawionego w literaturze poglądu, iż bezskuteczność egzekucji nie zachodzi w sytuacji, gdy majątek spółki istnieje, ale kolejne licytacje nie kończą się pozytywnym skutkiem, natomiast wierzyciel może przejąć niesprzedane przedmioty na własność, ale nie korzysta z tego prawa<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> A. Karolak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r. (V CKN 416/01)*, PPH 2004, nr 5, s. 57; t e n ż e, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r.*, Prawo Spółek 2005, nr 6, s. 54.

Pogląd ten, z tych samych względów co teza głosowanego orzeczenia, jest nietrafny. Przejęcie przedmiotu na własność jest prawem wierzyciela i wymagane od niego, aby skorzystał z tego prawa, jest pozbawione podstaw, natomiast pozbawia go to jego prawa do domagania się świadczenia, które mu się należy, czyli na przykład świadczenia pieniężnego. Wierzycielowi może nie być obojętne, które świadczenie uzyska. Jeżeli chce, może przejąć przedmiot na własność, natomiast nie może ponosić negatywnych konsekwencji z powodu tego, że nie korzysta z dodatkowego uprawnienia, gdy nie może skorzystać z podstawowego.

Z uwagi na to, że Sąd Najwyższy uznał przesłankę bezskuteczności egzekucji za niewykazaną przez powoda, w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia nie zostały rozważone pozostałe problemy nasuwające się na tle omawianego stanu faktycznego. Warto w tym miejscu poświęcić im kilka uwag.

O ile kwestia bezskuteczności egzekucji może zostać omówiona bez określania stanowiska co do charakteru przedmiotowej odpowiedzialności, o tyle jest to konieczne, jeśli chodzi o rodzaj wierzytelności objętych zakresem art. 299 k.s.h. Spór dotyczy pytania, czy zakresem przepisu objęte są tylko zobowiązania prywatnoprawne, czy również publicznoprawne. W omawianym orzeczeniu chodzi o należności publicznoprawne – składki na ubezpieczenie społeczne. Pogląd, iż tego rodzaju należności są objęte zakresem przepisu jest niestety ugruntowany w orzecznictwie<sup>14</sup>, które jednocześnie przyjmuje koncepcję odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności. Nie chcę przytaczać w tym miejscu, z uwagi na ramy glosy, powtarzanych wielokrotnie w literaturze argumentów przeciwko tej tezie, natomiast zasadniczo przyłączam się do tej krytyki<sup>15</sup>. Wydaje się, że ta wykładnia była próbą wypełnienia przez Sąd Najwyższy luki aksjo-

---

<sup>14</sup> Uchwała SN z dnia 19 stycznia 1993 r. III CZP 162/92 (OSNC 1993, nr 6, poz. 103); uchwała SN z dnia 9 sierpnia 1993 r. III CZP 116/93 (OSNC 1994, nr 2, poz. 35); uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 15 września 1993 r. II UZP 15/93 (OSNC 1994, nr 3, poz. 48); uchwała SN z dnia 4 lipca 1997 r. III CZP 24/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 165); uchwała SN z dnia 15 czerwca 1999 r. III CZP 10/99 (OSNC 1999, nr 12, poz. 203); uchwała SN z dnia 20 grudnia 2001 r. III CZP 69/01, Glosa 2003, nr 7, s. 50; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r. IV CKN 793/2000, (OSNC 2003, nr 2, poz. 22).

<sup>15</sup> Zob. S. Gurgul, *Odpowiedzialność członków...*, s. 54; B. Brzeziński, M. Kallinowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92*, OSP 1994,

logicznej, mianowicie braku odpowiednika obecnego art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa<sup>16</sup>, który rozwiął część wątpliwości w zakresie należności publicznoprawnych. Z tego względu w przyszłości problem powinien stracić na znaczeniu.

Bardziej istotna jest kwestia możliwości podnoszenia zarzutu przedawania przez członka zarządu. Nie ma w tym miejscu możliwości przedstawienia obszernego uzasadnienia, pragnę zatem krótko zarysować swoje stanowisko. Odrzucam przyjmowane w uzasadnieniu orzeczenia stanowisko o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności<sup>17</sup>. Uważam natomiast, że jest to przypadek odpowiedzialności za dług cudzy, podobnie jak odpowiedzialność poręczyciela. Pojęcie odpowiedzialności gwarancyjnej nie jest trafne, ponieważ nie wyjaśnia konstrukcji prawnej, a jedynie funkcję – odpowiedzialność banku gwaranta przy umowie gwarancji bankowej jest „gwarancyjna”, ale jest odpowiedzialnością za dług własny. Odpowiedzialność odszkodowawcza nie jest odpowiedzialnością za dług cudzy, bowiem obowiązek zapłaty odszkodowania nie jest kształtowany przez dług cudzy, ale rozmiar szkody determinuje jego kształt. Po wpro-

---

nr 4, poz. 82; A. Mariński, A. Karolak, *Odpowiedzialność członków...*, s. 49; A. Karolak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r.*, Prawo Spółek 2005, nr 6, s. 55.

<sup>16</sup> Dz.U. Nr 137, poz. 926 z późn. zm.

<sup>17</sup> Pogląd zakładający odszkodowawczy charakter odpowiedzialności dominuje w orzecznictwie, por. uchwałę SN z dnia 19 stycznia 1993 r. III CZP 162/92 (OSNCP 1993, nr 6, poz. 103); uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 15 września 1993 r. III UZP 15/93 (OSNCP 1994, nr 3, poz. 48); uchwałę z dnia 9 sierpnia 1993 r. III CZP 116/93 (OSNCP 1994, nr 2, poz. 35); uchwałę SN z dnia 22 września 1995 r. III CZP 120/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 181), uchwałę z dnia 20 września 1996 r. III CZP 72/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25); uchwałę SN z dnia 19 listopada 1996 r. III CZP 114/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25); uchwałę SN z dnia 4 lipca 1997 r. III CZP 24/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 165); uchwałę SN z dnia 20 grudnia 2001 r. III CZP 69/01, Wokanda 2002, nr 5, s. 7; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r. IV CKN 793/2000 (OSNC 2003, nr 2, poz. 22); wyrok SN z dnia 14 lutego 2003 r. IV CKN 1179/00 (OSNC 2004, nr 5, poz. 76); pogląd ten został również poparty przez część doktryny; por. S. Rymar, *Cywilna odpowiedzialność zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Kraków 1938, s. 89; E. Pióńska, *Glosa do wyroku SN z dnia 17 lipca 1997 r.*, III CKN 126/97 (OSP 1998, nr 3, poz. 62, s. 156); K. Dąbek - Krajeska, *Przepis art. 298 k.h. jako podstawa odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o.*, Rejent 1999, nr 9, s. 51; P. Granecki, *Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 298 k.h.*, PPH 2000, nr 1, s. 33.

wadzeniu tego rozróżnienia można zakwalifikować omawiany przypadek odpowiedzialności do grupy przypadków odpowiedzialności za dług cudzy<sup>18</sup>. Przemawia za tym przede wszystkim wykładnia językowa. Dyspozycja przepisu jednoznacznie przesądza o tym, że członkowie zarządu odpowiadają za zobowiązania spółki. Nie wydaje się, aby istniały racje funkcjonalne przemawiające za odstępniem od tej wykładni, zważywszy, że problemy interpretacyjne są możliwe do rozwiązania z powodzeniem przy założeniu, że jest to odpowiedzialność za dług cudzy.

Nie jest też trafny argument, że każdy przypadek, gdy przesłanką odpowiedzialności jest szkoda, przesądza o odszkodowawczym charakterze tej odpowiedzialności<sup>19</sup>. Takie scharakteryzowanie tego modelu w zasadzie nie pozwala na wskazanie jego dalszych cech i powoduje, że do tej grupy można zaliczyć wiele różnych, jeśli chodzi o konsekwencje prawne, przypadków odpowiedzialności. Przesłanki składające się na hipotezę normy nie są decydujące, jeśli chodzi o treść świadczenia, do

---

<sup>18</sup> Pogląd ten przyjmują m.in. M. Allershand, *Kodeks handlowy z komentarzem*, Bielsko Biala 1995, s. 278; T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, Z. Feniichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1995, s. 327; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1994, s. 361; A. Kappes, *Uwagi o przesłankach i charakterze odpowiedzialności z art. 298 k.h.*, PPH 1998, nr 12, s. 38; M. Litwińska, *Komentarz do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r. III CZP 120/95*, PPH 1996, nr 2, s. 40; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych, t. I: Komentarz do art. 1-300 k.s.h.*, Kraków 2002, s. 1174; został on także wyrażony w orzecznictwie: wyrok SN z dnia 6 czerwca 1997 r. III CKN 65/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 181); wyrok SN z dnia 17 lipca 1997 r. III CKN 126/97 (OSP 1998, nr 3, poz. 62).

<sup>19</sup> Dlatego nie można uznać za trafne stwierdzenia, iż „o tym, że mamy do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą, nie decyduje więc to na kim spoczywa ciężar dowodu co do szkody, lecz uzależnienie powstania tej odpowiedzialności od istnienia szkody”. E. Płonka, *Glosa do wyroku...*, s. 156); podobnie P. Granecki, *Odpowiedzialność członków...*, s. 30: „...jeżeli choćby jedną z przesłanek jest wystąpienie (bądź niewystąpienie) szkody, to odpowiedzialność oparta na takiej przesłance jest odpowiedzialnością odszkodowawczą nawet wtedy, gdy przepis prawa nie mówi wprost, że świadczenie należne poszkodowanemu to naprawienie szkody. W przeciwnym razie uzależnienie niezwiązanego z wystąpieniem szkody obowiązku określonego zachowania podmiotu zobowiązanego od wystąpienia szkody byłoby pozbawione sensu”. Wydaje się, że celem ustanowienia przesłanki w postaci szkody jest w tym przypadku wyważenie interesów między wierzycielem a członkiem zarządu. W sytuacji, gdy wierzyciel szkody nie ponosi, ustawodawca nie uznał za celowe przyznania mu ochrony prawnej.



jakiego zobowiązany jest podmiot odpowiedzialny – o tym decyduje dyspozycja normy. W tym przypadku dyspozycja normy stanowi, iż członek zarządu jest odpowiedzialny za zobowiązanie spółki, a zatem ma to zobowiązanie wykonać, nie zaś zapłacić odszkodowanie. Sens takiego rozwiązania polega nie na wyrównaniu uszczerbku, ale na zapewnieniu wykonania zobowiązania spółki. Jest to kolejny argument przemawiający przeciw odszkodowawczemu charakterowi tej odpowiedzialności. Okazuje się, że nie spełnia ona podstawowej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej, mianowicie funkcji kompensacyjnej. Jeżeli dochodzi tu do kompensacji szkody, to tylko ubocznie. Wierzyciel może domagać się od członka zarządu mniej lub więcej niż wynosi wysokość szkody, w zależności od tego, jakie było zobowiązanie spółki wobec niego. Na koniec warto powołać argument systemowy. Odpowiedzialność przewidziana w art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze<sup>20</sup> ma charakter odszkodowawczy i przewiduje obowiązek zapłaty odszkodowania za ten sam czyn, który jest przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. Domniemanie racjonalności prawodawcy nie pozwala nam na interpretację doprowadzającą do tworzenia norm zbędnych, gdzie jedna i druga prowadziłyby do obowiązku zapłaty odszkodowania. W rzeczywistości hipotezy obu norm są tożsame. Mimo że art. 21 ust. 3 pr. upadł. i napr. nie wskazuje przesłanki istnienia zobowiązania spółki ani bezskuteczności egzekucji, to bez ich zaistnienia nie może powstać szkoda po stronie wierzyciela. Jedyna różnica między tymi normami polegałaby na różnym rozłożeniu ciężaru dowodu. Takie rozróżnienie nie wydaje się istotną różnicą na gruncie prawa materialnego, choć może mieć znaczenie procesowe, co jednak nie usuwałoby zbędności jednej z tych norm przy przyjęciu odszkodowawczego charakteru tej odpowiedzialności.

Po tym krótkim wyjaśnieniu należy przedstawić niektóre wnioski, jakie płyną z przyjętej koncepcji. Członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki, gdy zaistnieją przesłanki jego odpowiedzialności. Wówczas wierzycielowi przysługują dwa roszczenia – przeciw spółce i przeciw członkowi zarządu, przy czym odmiennie niż przy odpowiedzialności odszkodowawczej dług członka zarządu nie jest niezależny, ale jego treść jest

---

<sup>20</sup> Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535.

kształtowana przez dług główny. W odróżnieniu od odpowiedzialności odszkodowawczej w omawianym przypadku obowiązkiem członka zarządu nie jest świadczenie odszkodowania, ale realne wykonanie zobowiązania. Uważam, że członek zarządu może bronić się wszelkimi zarzutami, jakie miała spółka, czyli dłużnik główny, podobnie jak inni odpowiedzialni za dług cudzy. Takie rozwiązanie nie jest wysłowione w przepisach przez ustawodawcę, więc należy zastosować analogię z art. 883 § 1 k.c. Podobnie uregulowana jest odpowiedzialność innych osób odpowiedzialnych za dług cudzy – dłużnika hipotecznego<sup>21</sup>, zastawcy<sup>22</sup>, przy czym przedawnienie roszczeń zabezpieczonych tymi prawami rzeczowymi jest szczególnie uregulowane<sup>23</sup> ze względu na ich specyfikę, co nie narusza zasadniczej możliwości podnoszenia zarzutów. Należy zatem dopuścić możliwość podniesienia przez członka zarządu zarzutu przedawnienia roszczenia przeciwko spółce<sup>24</sup>, co nie wyłącza oczywiście możliwości podnoszenia zarzutów, które przysługują członkowi zarządu osobiście. W szczególności będzie to jego osobisty zarzut przedawnienia, ponieważ mamy tu do czynienia z dwoma roszczeniami – przeciwko spółce i przeciwko członkowi zarządu, z których każde przedawnia się niezależnie. Ich terminy przedawnienia są takie same – decyduje roszczenie główne przeciwko spółce, ale z reguły początek biegu przedawnienia jest inny – dla członka zarządu rozpocznie się z chwilą zaistnienia przesłanek jego odpowiedzialności. Może się zdarzyć, że członkowi zarządu będzie przysługiwał zarzut osobisty, zarzut spółki lub oba jednocześnie.

*Daniel Dulęba*

---

<sup>21</sup> Por. art. 73 u.k.w.h. (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

<sup>22</sup> Por. art. 315 k.c.

<sup>23</sup> Roszczenia te nie przedawniają się względem dłużników rzeczowych; por. art. 317 k.c. i art. 77 u.k.w.h.

<sup>24</sup> Podobnie A. K a r o l a k, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2004 r.*, Prawo Spółek 2005, nr 6, s. 57; odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2001 r. III CZP 69/01, Wokanda 2002, nr 5, s. 7.